KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 1go Grudnia. Rok 1864. **№ 276.** 19 Listopada / 1 Grudnia Rok 1864.

Czwartek. Wschód Słońca g. 7 m. 48 / Zachód „ „ 3 „ 50 Jutro, Śtej Bibjanny Panny.

Możemy dziś podać niektóre szczegóły, co do wprowadzenia w wykonanie Najwyższego Ukazu z dnia 27 Paździer: (8 Listop:) w Warszawie i w najbliższych jej okolicach.

W Warszawie postanowiono było zniesienie siedmiu Klasztorów, a mianowicie: zniesienie jednego na zasadzie 1 art: Ukazu, z powodu małej liczby Zakonników i zamknięcie sześciu za udział w politycznych nieporządkach. Wykonanie tej sprawy poruczone było następującym osobom w następujących Klasztorach: 1) *Kapucynów*, Jenerał-Majorowi Hrabiemu Oppermann, wraz z zostającym przy komitecie urządzającym Radcą Kolegjalnym Mironenkiem i Szefem biura Rady Głównej Opiekuńczej Flisem. 2) Zgromadzenia *Missjonarzy*, Fligiel-Adjutantowi Pułkownikowi Anneńkowowi, Dyrektorowi Kancellarji Komisji Spraw Wewnętr: i Duch: Leontjewowi i Vice-Dyrektorowi Wydziału Wyznań tejże Komisji Radoszewskiemu. 3) *Augustjanów*, Pułkownikowi Baronowi Medem, Dyrektorowi Wydziału Przemysłu w Komisji Spraw Wewnętrz: i Duchownych Nienarokomowowi i Referentowi wydziału Wyznań tejże Komisji Kamińskiemu. 4) *Bernardynów*, Pułkownikowi Anuczynowi, Dyrektorowi wydziału Wyznań w Komisji Spraw Wewnętrz: i Duchownych Krzyżanowskiemu i urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy Jenerał-Policmajstrze Kochanowskiemu. 5) *Karmelitów bosych*, Pułkownikowi Xięciu Imeretyńskiemu, zostającemu przy Komitecie urządzającym Radcy Stanu Draszusowowi i Referentowi w Kancellarji Komisji Spraw Wewnętrz: i Duch: Żarnowskiemu. 6) *Dominikanów*, Pułkownikowi Mirkowiczowi, urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy Dyrektorze Głównym Spraw Wewnętrz: i Duch: Andrejewowi i zostającemu przy Komitecie urządzającym Kaszyrinowi. 7) *Trynitarzy*, Pułkownikowi Żurawlewowi, zarządzającemu sprawami Unickiemi w Komisji Spraw Wewnętrznych i Duchownych Sidorowskiemu i urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy Ministrze Sekretarzu Stanu Królestwa Polskiego Radcy Stanu Ludogowskiemu. Oprócz tego do wsi Czerniakowa, koło Warszawy, dla zamknięcia Klasztoru Bernardynów, wysłani zostali Pułkownik Hatzfeld i urzędnik Kancellarji Komisji Spraw Wewnętrz: i Duch: Kalinowski. Z liczby wyżej wspomnionych urzędników cywilnych kilku było Katolików.

Utworzone w ten sposób komisje, przybywszy do wyznaczonych im klasztorów, przeczytały w obec zebranych zakonników Ukaz, a potem zaproponowały im, aby oświadczyli, czy pragną przenieść się do innych klasztorów odpowiednich zakonów, czy też udać się stosownie do § 11 Dodatkowych Przepisów, zagranicę, z pensją po 150 rs. rocznie. Na to ostatnie, zgodziło się, na podziw, dotąd bardzo nie wielu.

Ponieważ zamykając niektóre klasztory, rząd nie miał wcale na celu zamknąć i znajdujące się przy nich Kościoły, przeto dla odbywania w nich Nabożeństwa, pozostawiono w nich z liczby zakonników po jednemu, po dwóch, a nawet i po trzech xięży, za zgodą z przełożonymi. Im oddano według opisu majątek kościelny, cele zaś zakoników zostały opieczętowane do mającego być oddzielnego rozpatrzenia. W podobny sposób zrobiono wyjątek na korzyść tych z członków zgromadzenia Misjonarzy, którzy są nauczycielami przy seminarjum Misjonarzy, lub pobierają w niem nauki. Pozostawiono także kleryków słuchających nauk w tutejszej Akademji.

Podają nam za rzecz pewną, iż w niektórych klasztorach mianowicie: Dominikanów, Karmelitów i Augustjanów, Ukaz był wysłuchany z uwagą i spokojnością. Wyznaczonym do wysłania osobom dany był pewien czas do przysposobienia się w drogę, poczem odwiezione zostały, najętymi w tym celu omnibusami, na stacje kolei żelaznych, oprócz Kapucynów i Trynitarzy wysłanych po szosie Zakroczymskiem.

W podobny sposób musiało odbyć się zamknięcie i zniesienie niektórych klasztorów męzkich w innych miejscowościach Królestwa, razem 100, z których 39, z powodu ich udziału w politycznych nieporządkach, a 71 z powodu zbyt małej liczby, na zasadzie przepisów kanonicznych, o czem z niektórych miejsc otrzymano wiadomości telegraficzne.

O dalszym biegu tej ważnej pod każdym względem sprawy, w właściwym czasie będziemy zawiadamiali naszych czytelników. (D. W.)

Rus: Inw: NAJJAŚNIEJSZY PAN oświadcza SWĄ serdeczną wdzięczność zarządzającemu ministerstwem marynarki, Jenerał-Adjutantowi, Wice-Admirałowi *Krabbe*, za wyborny zarząd wydziałem marynarki, podczas nieobecności JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI Jenerał-Admirała. (D. W.)

Wczoraj przyjechał do Warszawy Kamerjunkier Hr: *Osten-Saken* Dyrektor Kancelarji Dyplomatycznej z Wiednia; — wyjechał zaś Jenerał-Major *Ciawłowski* do Nowogeorgiewska.

Wczoraj w Kościele PANNY MARJI, odprawioną została Msza Święta, za spokój duszy ś. p. Andrzeja *Kucharskiego*, Professora, Emeryta, jako w dzień jego imienin. (3123.)

Jutro, jako w wigilję imienin ś. p. Franciszki z Dylewskich *Smolskiej*, o godz: 10tej z rana, odprawione będzie za spokój jej duszy, żałobne Nabożeństwo, w Kościele Sgo ALEXANDRA; na które, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zapraszam.— L. S. (3113.)

Jutro, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10tej z rana, jako w dwudziesto-pierwszą rocznicę bolesnej śmierci, ś. p. Antoniny z Rozwadowskich *Herkner*, i niedawno zgasłego ś. p. Józefa *Herkner*, Starszego Medaljera Men-

nicy Warszawskiej; na które, pozostałe w głębokim żalu Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (3074.)

Franciszek *Knowiakowski*, Obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 58, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. W smutku pogrążeni Synowie, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. (3096.)

Z Piotrkowskiego.—Doszła nas wiadomość o zaszłej w dniu 11 Sierpnia r. b. w mieście Piotrowsku Gubernji Irkuckiej, śmierci ś. p. Franciszka *Zbijewskiego*, Właściciela dóbr ziemskich Chorzew, Sędziego Pokoju Okręgu Radomskiego (w Radomsku). (3010.)

Nie ma prawie żadnej wątpliwości, że literatura nasza, daleko jest lepiej znana pobratymcom naszym Czechom, aniżeli ich u nas; dla tego każdy zamiar co do obznajmienia nas z płodami czeskiemi, przyjmujemy zawsze z wielką przyjemnością. Dzieląc się przeto ową wiadomością z czytelnikami naszemi, donosimy, iż jeden z pracowników na polu piśmiennictwa, przedsięwziął przyswojenie językowi naszemu dramatu, utworu jenjalnego dramaturga Czeskiego Mikovca.

Wczoraj odbyła się próba koncertu na Dobroczynność, radzibyśmy podzielić się już z publicznością wrażeniami, jakie ztamtąd unieśliśmy, ale nie chcemy pozbawiać ją uroku nowości, możemy tylko zapewnić, że koncert będzie prześliczny, chociaż program jego wątpić o tem nie każe, a imię zacnego Dyrektora Dobrzyńskiego, co program ten układał, dostateczną powinno być już powodzenia rękojmią. Ostatnia próba odbędzie się w Poniedziałek o godz: 9½ z rana, w sali Resursy Obywatelskiej.

Wczorajsze widowisko w Teatrze Rozmaitości licznych sprowadziło widzów, P. Królikowski po swoim powrocie z zagranicy po raz drugi występował. Przed kilku dniami witaliśmy go w „Było to pod Wagram", a wczoraj ukazał się nam w komedji „Miód Kasztelański." Nie widzieliśmy go kilka tygodni, spotykamy go znowu w tych samych rolach, w których i dawniej nasze uwielbienie wzbudzał, a jednak zdawałoby się, że ten potężny talent, za każdem wystąpieniem olbrzymieje. Niedziwiemy się zapałowi, jaki wzniecał we Lwowie i Krakowie i szczerze cieszemy się z hołdów składanych talentowi naszego znakomitego Artysty. Oddając cześć dawno uznanej zasłudze P. Królikowskiego, miło nam wspomnieć zarazem o pochlebnem przyjęciu, jakie spotkało wczoraj młodą poczynającą Artystkę P. Grabską, która występowała w „Sto za sto" w roli Fernandy. Jakkolwiek Panna Grabska dawniej próbowała już swoich sił w zawodzie dramatycznym, niewahała się jednak opuścić na czas pewien sceny i oddała się gorliwie mozolnej pracy w naszej szkole dramatycznej, kształcąc się dalej pod kierunkiem zasłużonego nauczyciela P. Chęcińskiego, i zapatrując się na utalentowane Artystki nasze. Wczorajsze wystąpienie dowiodło, że praca jej daremną nie była, jakkolwiek Pani Bakałowiczowa w roli Fernandy, jest prawie nieporównaną, Panna Grabska umiała tę rolę z wielkim wdziękiem i zachwycającą naiwnością oddać. Przyjemna powierzchowność, nader miły dźwięk głosu, wymowa czysta bez żadnej przesady, rokują jej powodzenie, jakiego wczorajsze oklaski i przywoływania niemylnym powinny być zadatkiem.

Wczoraj miał miejsce ostatni wieczór muzykalny P. Kątskiego, program jego zalecał się równie pięknym wyborem dzieł muzykalnych, co i poprzednie, kwintet i kwartet Mendelsohna Bartoldy, równie jak septet Beethowen'a powtórzony na powszechne żądanie wraz z chórem Rybaków z Niemej Portici, zachwyciły słuchaczy. Kadencja na skrzypce własnego utworu, mistrzowsko wykonana przez P. Kątskiego, grzmotem oklasków przyjętą była. Utalentowana uczennica Instytutu Panna Walerja Thieme, przyczyniła się wiele do urozmaicenia tego koncertu prześlicznem odegraniem fantazji Thalberga na temata z Napoju Miłosnego. Fortepjan użyty na wieczorach P. Kątskiego, pochodził z znanej fabryki P. Hoffera, przy ulicy Elektoralnej. Znawcy słusznie oddawali pochwały temu instrumentowi, mogącemu śmiało walczyć o lepszą z fortepjanami zagranicznych fabryk.

W Niedzielę, dnia 4go b. m. w sali Brukalskiego, ma być trzeci poranek Muzykalny przez PP. Angera, Goebelta i innych Członków orkiestry Wielkiego Teatru urządzony. Wykonane będą: 1° Kwartet Mozarta (C. dur); 2° Kwintet Spohra Nr 2 (G. dur) na żądanie; 3° Kwartet Mendelsohna (Es-dur).—Biletów nabyć można we wszystkich Składach Nót Muzycznych, po cenie złp. 2, a w dniu poranku przy wejściu.

Drugi poranek muzyczny Władysława Wiślickiego, danym będzie w dniu 8mym Grudnia r. b. o godzinie 1ej po południu, w sali P. Tomasza Le Brun, przy ulicy Chmielnej Nr 1527. Program tegoż poranku jest następujący: 1) Sextet Onslowa na fortepjan, flet, klarynet, waltornię, fagot i kontrabass; 2) Arja z opery „l'Ebreo" Apolloni na bass; 3) Duet z opery „Oberon" Wolffa i Vieuxtemps na fortepjan i skrzypce; 4) Arja z opery „Anna Bolena" Donizetti na tenor; 5) Trio z opery „Norma" Brisson na fortepjan, organy i skrzypce; 6) „Psalm" na kontr-alt Xięcia Wittgenstein; 7) Duet z opery „Napój Miłosny" Donizetti na tenor i bass; 8) Fantazja z opery „Lunatyczka" Thalberg na fortepjan; 9) „Kwiaciarki" Duet na sopran i kontralt Wiślicki.—Biletów po cenie rs. 1 kop: 50, nabyć można w Xięgarniach PP. Senewalda i Michała Glücksberga, lub przy wejściu.

Rzadko bardzo Zakładu Fotograficznego, w którym by nauka chemji nie znalazła oddzielnych zwolenników swoich i badaczów, a to w celu zastosowania jej do owych niezliczonych nowych odkryć i wynalazków, o które na każdym niemal kroku postępu, Fotografja potrąca. Między innemi owemi udoskonaleniami, należy także fotografowanie na szkle, porcelanie, fajansie i t. p.; a który to wynalazek, Francja zawdzięcza swemu współziomkowi P. Lafont de Comarsac. Owóż i u nas kiedy P. Trzebiecki i P. Sadowski, otworzyli swój Zakład Fotograficzny przy ulicy Rymarskiej wprost Banku, pierwszy z nich niebawem zabrał się do badania owego odkrycia P. Lafont, a praca jego niepozostała bez skutku, albowiem kilka sztuk takowych fotografji i to wcale udatnych wykonał. Pokazuje się zatem, że obok wizerunków i wszelkiego rodzaju zamówień, Fotografiści mają jeszcze obszerne

przed sobą do badania pole, a byle nie żałować poświęcenia i trudu, to można zbierać owoce, i nie dać się znowu tak bardzo wyprzedzać zagranicznym współzawodnikom.

W Wrocławiu, w pracowni nadwornego malarza na szkle A. Seilera, na Neue Taschen-Strasse Nr 5, wystawione jest obecnie okno na szkle malowane i do Kościoła w Freistadt, przez tamecznego Proboszcza zamówione. Okno to ma 20 stóp długości a 8 szerokości, i dzieli się na 3 skrzydła, w głównem jest przedstawiona MATKA BOSKA, podług Degera, a w bocznych ŚŚ. Klara i Karol Boromeusz. Postacie te otoczone są ozdobami w stylu gotyckim również na szkle malowanemi. Okno to pod względem mistrzowskiego wykonania, żywości barw, oraz doskonałego spajania ołowiem, ma o wiele przewyższać podobne okna spółczesne w Krakowie i w Ostrogu pod Raciborzem, chociaż znacznie ma być od nich tańszem. W tymże zakładzie wykończono również dwa okna do zamku Stabelwitz, za czasów Henryka Brodatego już istniejącego, z których na jednem tenże Xiążę Szlązki, na drugiem zaś syn jego Henryk pobożny poległy w walce z Tatarami w 1241 r., są wymalowani. Kiedy za granicą małe miasteczka i zamki zdobywać się mogą na podobne dzieła sztuki, nasza Katedra poprzestać musi na fałszywych malowanych na ścianach, oknach, lub z różnokolorowych szybek wprawionych i poważe tej starożytnej Świątyni nie odpowiednich. Gdyby choć dla Presbyterjum można było dwa okna malowane na szkle pozyskać, jakżeby ono inaczej zajaśniało, jakżeby wydał się świetnie obraz obecnie w W. Ołtarzu odnowiony.

Wczoraj w domu pod Nrem 2247*d*, przy ulicy Gęsiej, dwaj stróże, Leon Bomgart lat 20 i Kazimierz Bojarski lat 44, napaliwszy na noc w piecu i zamknąwszy takowy zawcześnie położyli się spać, a w skutku zagorzenia obaj zmarli. O wypadku tym Sąd zawiadomiony został.

Proudhon, który jeszcze jest bardzo słaby, pracuje nad obszernem pismem, w którem zamyśla złożyć swój program wewnętrznej i zewnętrznej polityki. Stan jego zdrowia nie dozwolił mu przyjąć ofiarowanej mu redakcji wydawanego w Belgji Przeglądu.

Nauka leczenia wodą, będzie teraz wykładana na Uniwersytecie Wiedeńskim. Katedrę tego przedmiotu obejmuje Doktor Wilhelm Winternitz b. Lekarz przy Marynarce.

Pani Benedetti, małżonka Posła Francuzkiego przy dworze Pruskim, jest przybraną córką Konsula Szwedzkiego w Alexandrji, Anastasi, po którym ogromny odziedziczyła majątek. Jest ona rodem Greczynka, i małem była dziecięciem, kiedy w czasie wojny o niepodległość Grecji, Turcy uprowadzili ją z ojczyzny, i zaprzedali w niewolę, z której wykupił ją Anastasi, a następnie wychował i za córkę przysposobił.

Cisza zupełna w handlu zbożowym na wszystkich targach zagranicznych; obroty ograniczają się li tylko na zaspokojenie potrzeb dziennej konsumcji. Zboże przeszłoroczne wszędzie prawie bardziej jest poszukiwane i wyżej płacone, gdyż ma być lepsze i cięższe od tegorocznego.

W ciągu 20-letniego panowania zmarłego Króla Pruskiego Fryderyka-Wilhelma IVgo, wybudowano w Prussach 300 Kościołów, 600 Plebanji, 1,900 domów szkolnych, 17 Seminarjów, 16 Gimnazjów, 3 Klinik, 2 Bibljotek, 3 Teatra anatomiczne, 2 Chemiczne laboratoria, 2 Zakłady gospodarstwa wiejskiego, 18 Koszar, 4 Arsenałów, 14 Lazaretów, 13 Magazynów wojskowych, oprócz licznych gmachów pocztowych, sądowych i innych urzędów. Zrobiono 2,000 mil bitych dróg, 750 mil kolei żelaznych, dwa wielkie mosty pod Tczewem i Kolonją, odnowiono 130 pomników historycznych, zakupiono liczne zbiory naukowe i dzieł sztuki. Olejnych obrazów z górą 1,000 zakupiono z własnej szkatuły Króla.

Słynny Kompozytor Liszt, bawiąc niedawno w Paryżu, powierzył Xięciu Poniatowskiemu, partyturę Mszy swojej Prymasowi Węgier, poświęconej dla wykonania jej przez towarzystwo filharmoniczne, pod kierunkiem Felicjana Dawida.

W Szpitalu Charité w Berlinie, smutny zdarzył się wypadek, w jednej izbie leżało 4 chorych w gwałtownej gorączce, połączonej z szaleństwem; wszyscy byli przywiązani do łóżek, i dla tego dozorca wieczorem wyszedł na chwilę, jeden z tych nieszczęśliwych skorzystał z nieobecności jego, uwolnił się z więzów, schwycił stołek i nim porozbijał swoich trzech towarzyszy, jednemu zdruzgotał czaszkę i ten natychmiast życie zakończył, drugi podobnież pokaleczony w pół godziny zmarł, a trzeciemu zaledwie parę dni do życia pozostało.

Miasto Tczewo (Dirschau), w Prusach Zachodnich, postanowiło umieścić tablicę pamiątkową na domu, w którym dnia 22go Października 1729 r., urodził się Jan Forster, słynny podróżnik i towarzysz Cook'a, w jego podróży na około ziemi. Jemu głównie zawdzięczamy bliższe poznanie południowej półkuli ziemi. Z dalekich powróciwszy podróży, był następnie Profesorem nauk przyrodniczych w Halli. Pod nim kształcił się Alexander Humboldt. Syn jego Jan Jerzy Forster, po odbytych z ojcem podróżach, wezwany przez Xięcia Prymasa Poniatowskiego, i przedstawiony Królowi Stanisławowi-Augustowi w czasie sejmu w Grodnie, objął w r. 1784 Katedrę Historji naturalnej w Uniwersytecie Wileńskim, którą zajmował do roku 1789. Następnie, Cesarzowa Katarzyna IIga, powołała go do uczestniczenia w wyprawie naukowej na Ocean Spokojny, czemu atoli, wynikła wojna z Turcją, przeszkodziła. Umarł w Paryżu w 1794 r., należał on do klasycznych pisarzy niemieckich.

Aby spustoszeniom lasów w Xięztwach Naddunajskich zapobiedz, postanowiła Rada tameczna Ministrów, zaprowadzić porządny zarząd lasowy, a w tym celu podzielono okolice na dziesięć rewirów leśnych, z których każdy dostaje nadleśniczego.

Wiadomości Zagraniczne.

AFRYKA. *Tunis, 14go Listop:.*— Ukaranie schwytanych powstańców, dokonywane jest z największą surowością i na obszerną skalę. Dotychczas sprowadzono tu przeszło 12,000 jeńców, a ciągle jeszcze z nadbrzeży przybywają transporta. Główny agitator i przywódca powstańców Ashel, oraz Komendant portu Rasel-Marsa są uwięzieni w Bardo. Skazani oni zostali

przez Beja na śmierć, ale Kasnadar wyjednał zmianę kary na dożywotne galery i po 200 kijów w pięty. O-prócz tego 2ch Pułkowników i 18 Oficerów zostaje pod śledztwem wojennem, za udział w powstaniu. (A. Z).

FRANCJA. *Paryż, 25go Listopada.* — Ogłoszenie przez „Constitutionnela" wiadomości, jakoby P. Persigny otrzymał od Cesarza wymówkę, z powodu swego listu do P. Girardin, w kwestji prawodawstwa prawnego, zajmuje uwagę powszechną. P. Persigny był w 4ej serji zaproszonych do Compiègne, wątpić jednak należy, aby w obecnej chwili chciał należeć do grona osób zawezwanych do rezydencji Cesarskiej.— Niektóre dzienniki utrzymują, że Cesarz Francuzów stanowczo jest zdecydowany do opuszczenia Rzymu na zawsze i pozbycia się ciężaru okupacji, która skrzywia fundamentalną zasadę polityki i depopularyzuje sztandar francuzki. — Słychać, że widoki porozumienia się między Austrją i Prusami, co do kwestji następstwa w Szleswig-Holsztynie, słabną z dniem każdym. Austrja zdaje się popierać Xięcia Augustenburgskiego.— W obecnej chwili zajmują się we Francji zbadaniem kwestji wychowania elementarnego. Krąży wieść, że rezultatem takowego badania, nader gruntownego, będzie projekt do prawa czyniącego to wychowanie obowiązkowem.— Podobno Jenerał Allard, Prezes sekcji w Radzie Stanu, ma przejść do Senatu.— Zauważano, że od niejakiego czasu mają miejsce częste znoszenia się, pomiędzy Angielskimi i Francuzkimi mężami stanu. I tak we Wtorek Lord Cowley pracował z P. Drouyn, a tegoż samego dnia, Xiążę la Tour d'Auvergne, miał długą naradę z Angielskim Ministrem spraw zagr:. Zapewniają, że Ameryka była przedmiotem tych narad. Wybór Lincolna, mowy Sevarda, oraz Davisa, sprawa statku „Florida," i inne okoliczności muszą koniecznie zwracać uwagę dyplomacji Angielskiej i Francuzkiej, i skłaniać do wzajemnego zbadania opinji, gdyż tą drogą jedynie dojść może do postępowania wspólnie w pewnych okolicznościach i wypadkach. Kwestja interwencji jednak, albo uznania Południa, nie bywa wcale dotykaną w tych naradach.— Dziennik „Nord," który początkowo wychodził w Bruxelli, a potem przeniósł się do Paryża, ma znowu wrócić do Bruxelli. — Dwór, po powrocie z Compiègne, ma się osiedlić w Tuilerjach. Cesarz oczekiwany jest w Paryżu 12 Grud:. (Ind: Bel:.)

Wiadomości Literackie.

W xięgarni i składzie nót muzycznych pod firmą E. *Wende* i *Spółka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost P. *Dobrycza*, są do nabycia następujące nowości: Receptura czyli nauka pisania, recept p. A. Kryszkę, złp: 3 gr. 10. Żebracy, powieść, napisał A. Janowicz, złp: 6 gr. 20. Cymeliarchum, Historyczne poszukiwania nad znaczeniem obrączki i pierścionka, w społecznych obrzędach i rysach, złp. 4 gr. 20.

Przyjechali do Warszawy:

Jezierski Władysław Hr: z Sobień nr 625; Lelewel August Ob: z Pułtuska nr 1066; Orseti Wilhelm Ob: z Łęczycy nr 1152.

Wyjechali: Alexandrowicz Stanisław Hr: do Konstantynowa; Lelewel Prot Ob: do Woli Cygowskiej; Sosnowski Włodzimierz Ob: do Michrowa.

Przyjechali koleją żelazną: Napolski Apolinary Ob: z Wrocławia nr 213; Potocka Alexandra Hr: z Galicji nr 393; Suchodolski Franciszek Pułkownik wojsk Austrjackich z Wiednia nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Bauer Jan Kupiec do Glejwitz; Hauzer And: Majster Szklarski do Pragi Czeskiej.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 3, w południe zimna stopni 2.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 8. (Ubywa).

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Doktor medycyny — Żona która zwodzi męża.—Siostra Kasperka.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 30 Listop: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 91 kop: 58 1/3, dają rs. — kop: —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 75 2/3, dają rs. 14 kop: 73 2/3; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 123 k. 50, dają rs. — kop: — za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 79 k. 33 dają rs. 79 k. 25; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 86 k. 25, dają rs. 85 k. 75. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 66 2/3, od listów zastawnych kop: 26 1/3.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.